2+ MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 19 KWIETNIA 1943 r.

/P o r a n n y/

BERLIN, NPD, po niemiecku, 16.IV. godz.18.14. - 20.55.
Głównym tematem dzisiejszej konferencji prasowej była sprawa odkrycia zwłok w lesie Katyńskim. Broun von Stumm podkreślił, że Moskwa wypowiedziała się w tej sprawie po trzech dniach milczenia. Oświadczenie sowieckie jest zaprzeczeniem /"dementi"/ w formie podnieconej i nieokrzesanej. Tą zewnętrzną brutalnością stara się Moskwa odwrócić uwagę świata wstrząśniętego odkryciem w Katynie. Z sarkazmem rozprawia się Stumm z argumentami sowieckimi i zauważa, że trudno nazwać okres dwóch lat "ekskawacją przedhistoryczną". Być może jednak, że kaci sowieccy mieli nadzieję, iż odkrycie nastąpi za 2.000 lat. Stumm podkreślił, że dużą liczbę zwłok już zindentyfikowano i udowodniono, że wielu z zabitych nie mogło znajdować się w rękach niemieckich. W dyskusji na temat stanowiska jakie zajął Reuter Stumm oświadczył, że stan faktyczny podany przez agencję jest w zasadzie zgodny z rzeczywistością i zwrócił specjalną uwagę na fakt, że według Reutera władze polskie w Londynie w dalszym ciągu utrzymują iż polscy oficerowie jeszcze obecnie powinni znajdować się w Sowietach. Stumm wspomniał również krótko o niezręcznym, ale wysoce podejrzliwym stanowisku, zajętym przez "Dziennik Polski". Kończąc Stumm wyraził przekonanie, że ostrożność z jaką polski rząd emigrancki przystępuje do tego zagadnienia wydaje się być uzasadniona tem, że Polacy chcą w ten sposób uczynić jeszcze jedną beznadziejną próbę uratowania z rąk katów sowieckich znajdujących się jeszcze w Rosji polskich żołnierzy.

Komunikat prasowy.

Wszystkie dzienniki wieczorne podają dalsze głosy prasy zagranicznej w sprawie mordu w Katynie.

Prasa i radio w Belgradzie zamieszczają dokładne sprawozdania o Katyńskim odkryciu. "Nowo Wremie" stwierdza: tego rodzaju masowe morderstwo oficerów pokonanej armii jest bezprzykładne w historji wojen.-Prasa węgierska cytuje w dalszym ciągu obszerne sprawozdania o odkryciu.-Wychodząca w Genewie "Gazette de Lauzanne" na podstawie wiadomości otrzymanych z Kairu oświadcza : polscy żołnierze, którzy zostali wyewakuowani z Rosji na Bliski Wschód, względnie do Szkocji, są w najwyższym stopniu zaniepokojeni wiadomością jakoby rząd sowiecki aktem jednostronnym uznał wszystkich obywateli polskich znajdujących się w Sowietach za obywateli sowieckich. Wśród tych Polaków znajdują się tysiące żon, dzieci i rodziców żołnierzy polskich, którym na odjezdnem z Rosji dano zapewnienie, iż wkrótce swych bliskich zobaczą. Fakty te niezgodne z prawem narodów i solidarnością sprzymierzeńców przypisuje się zwycięstwom sowieckim i wyraża się przekonanie, że rzucają one charakterystyczne światło na przyszłość. Dalszą przyczyną zaniepokojenia jest okoliczność, że rząd sowiecki czyni coraz większe trudności w pomocy udzielanej przez przesyłanie środków żywności, ubrań i lekarstw. Rząd sowiecki wstrzymuje transporty przybywające ze St.Zjednoczonych i Kanady, nadto zaś, wprowadził prohibicyjne cła na paczki żywnościowe dla polskich uchodźców, co w wielu wypadkach oznacza dla nich śmierć głodową.

Ze Smoleńska donoszą, że udało się zidentyfikować pierwszych 100 oficerów, których trupy odkopano w lesie Katyńskim. Między niemi znajdują się : 1. Lekarz sztabowy dr.Michał Tobjasz. Znaleziono przy nim bilet wizytowy, kopertę i kartkę z adresem: "Ucina Matajsko /?/, Tobjaszowa, Chonezowka /?/ koło Warszawy, za Pragą. 2. Major Markus Urlik. Znak tożsamości oraz karta pocztowa ze Lwowa z daty 18.II.40r. adresowana do Kozielska. 3. Major Józef Kiczka, 27-my p.piech.

Dowód osobisty, bilet wizytowy, fotografia. 4. Ppułk. Artur Wiśniewski,
Karty pocztowe oraz telegram z adresem Kozielsk. 5.Pułk. Kazimierz
Żelisławski. Papierośnica z dedykacją . 6. Pułk. Eug enjusz Kukolski.
Dowód osobisty, bilet wizytowy, kalendarz kieszonkowy. 7. Kpt.lotnik
Józef Sidor. Pismo 3-go pułku lotniczego w Poznaniu, dwie karty pocz-
towe nadane przez Zofię Sidorową, Warszawa, Sniadeckich 6. 8.Ppułk.
Henryk Millak. Karta na broń, dwie karty pocztowe, bilet wizytowy.
9. Major lekarz Zygmunt Szymkiewicz. Pismo Min.Wojny, Dział Zdrowia.
10. Pułk. Lekarz Wilatowski. Dowód osobisty. 11. Major Henryk Niemiec,
ur.23.VI.1898 w Równym wołyńskim. Książeczka P.K.O., bilet wizytowy
z adresem wpisanym ołówkiem: Irena Niemcowa, Sierpnia 58, drugi adres
Warszawa, Al.Szucha 6. 12. Pułk.lekarz Jan Nelken. Dowód osobisty.
13.Gen.Brygady Mieczysław Smorawińsk , ur.25.VI..1892, zamieszkały
w Lublinie, Plac Litewski 3. Książeczka P.K.O. Dokument nadania
Krzyża Zasługi, dowód osobisty, papierośnica. 14.Gen. Bronisław Boha-
terowicz, Warsza wa ul.Rejtana 3. List przez niego napisany z Koziel-
ska, 2 fotografie, większa suma pieniędzy. 15.Ppułk.Andrzej Hałaciński,
Dowód osobisty, nadanie orderu, telegram, notatnik. 16.Major lekarz,
dr.Adam Fryszberg. Książeczka oficerska, kawałek karty pocztowej ze
stemplem Kozielsk 3.III.40.

"Globreuter" donosi z Londynu, że rząd polski zwrócił się do
Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z propozycją wysłania delegacji
na miejsce wskazane przez niemiecką propagandę, jako miejsce zamor-
dowania polskich oficerów. Wzmianka o tem znajduje się w komunikacie
polskiego ministra Obrony Narodowej w Londynie.

Komunikat P.K. podaje szczegóły przesłuchania świadków w spra-
wie morderstwa w lesie Katyńskim, cytując nazwiska : 72 letni chłop
Kieselow, Iwan G.Matweis, Gregor S., Iwan A. i wielu innych. Wszyscy
oni zeznają, że morderstwo zostało dokonane przez żydowskich katów
GPU. Udzielają chętnie wyjaśnień i odpowiadają na pytania byłych
polskich żołnierzy, którzy przybyli do Katynia dla oglądnięcia grobu.
Żołnierze ci z przerażeniem spoglądają w wykopy i nie mogą uwierzyć,
że te nędzne szczątki to byli niegdyś dowódcy wojskowi. Pierwszym
znakiem rozpoznawczym są dla nich oficerskie buty. Jeden z nich
rozpoznaje płaszcz porucznika, inny czapkę i bluzę majora pułku
Józefa Piłsudskiego. Jeden z nich woła nagle "pan kapitan" i ze zgrozą
rozpoznaje w sztywnym trupie swego dowódcę. "Mój Boże, że też tego
dożyłem" mówi. Kiedy zapytaliśmy się małego żołnierza o nazwisko kapi-
tana i porównaliśmy z pismem znalezionym przy zamordowanym, stwierdzi-
liśmy, że się zgadzają, a mianowicie był to kapitan Józef Sidor z 3-go
pułku lotniczego w Poznaniu. Każdy najdrobniejszy znak rozpoznawczy
jest dokładnie badany. Co chwila ktoś znajduje odznakę pułkową, specjal-
ną legitymację, lub ktoś inny order, czy też starą pamiątkę byłej
armii. Pełni przerażenia ci młodzi ludzie odwracają się od potwornego
widoku.

Według zeznań byłego urzędnika komisarjatu GPU w Smoleńsku
w marcu i kwietniu 1940 w zastrzeleniu polskich oficerów w lesie
Katyńskim brało udział szereg komisarzy GPU z Mińska. Z komisarjatu
w Smoleńsku, przydzieleni zostali 4-ej urzędnicy a to : Lew Rybak,
Chaim Finberg, Abram Borissowitsch i Paweł Borodyński. Wyjawili oni,
po dokonaniu morderstwa, że siedemnastoletni podchorążowie polscy,
łkając ofiarowywali wysokie sumy pieniężne, które mieli zaszyte
w butach za darowanie życia.

Na zaproszenie niemieckich władz wojskowych przybyły do Smo-
leńska osobistości polskie celem przekonania się na miejscu o praw-
dziwości odkrycia. A w szczególności : Goetel, Emil Skiwski, zastę-
pca prezydenta Warszawy dr.Grzechowski, dyrektor Sejfryd członek
polskiego wydziału głównego RGO, dr.Grodzki, Władysław Kawecki, Ka-
zimierz Didur, robotnik Franciszek Prochownik. W obecności powyższych
osób rozpoznano 50 oficerów, a między niemi generałów Mieczysława
Smorawińskiego i Bronisława Bohaterowicza oraz pułk.Andrzeja Hałacińskie

szefa II-go Oddziału Sztabu Głównego. Na krótko przed końcem kampanii polskiej w 1939 roku niektóre oddziały polskie próbowały wycofać się na granicę polsko-sowiecką. Jak wiadomo oddziały te zostały wzięte do niewoli przez bolszewików, rozbrojone i wysłane wgłąb Sowietów. Podczas gdy żołnierzy i podoficerów skierowano na Syberię, do Turkiestanu i do Kasakstanu, generałowie, oficerowie i podchorążowie umieszczeni zostali w obozach koncentracyjnych w Starobielsku i w Kozielsku. Do kwietnia 40 r. jeńcy mogli komunikować się ze swoimi rodzinami i wysyłać listy. Od kwietnia wiadomości przestały z Kozielska dochodzić, a listy wysyłano do obozów przychodziły z powrotem. Zaniepokojone rodziny próbowały otrzymać wiadomości za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, co jednak pozostało bez rezultatu.

Dokładne sekcje zwłok pomordowanych oficerów wykazały, że zostali oni zastrzeleni z bliskiej odległości. Wejście kuli znajduje się z tyłu głowy poniżej móżdżku, wyloty na skroniach lub czołach. Jest to dalszy dowód niesłychanego bestjalstwa bolszewickich katów z NKWD, których dziełem jest ten masowy mord.

W dniu 14-go kwietnia udała się na miejsce zbrodni nowa polska delegacja. Składa się ona z członków Polskiego Czerwonego Krzyża. Dalsze prace połączone z identyfikacją pomordowanych będą prowadzić członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Obszernie zajmuje się opisem mordu w Katynie prasa włoska, hiszpańska, jugosłowiańska i rumuńska.

ALLOUIS, po niemiecku, 16.IV. godz.12.30.

Dr.Otto Kriegk w swym przeglądzie politycznym stwierdza, że za zbrodnię katyńską odpowiedzialny jest nietylko bolszewizm, ale sprawcy wojny w Londynie i Waszyngtonie. Ostatnie dni jasno wykazały, że polityka W.Brytanii i St.Zjednoczonych jest całkowicie zależna od bolszewizmu i że państwa te nie są przygotowane ani nawet nie mają możliwości do obrony kogokolwiek przed bolszewickim zniszczeniem. Zbrodniarze wojenni brytyjscy i amerykańcy z pełną świadomością wydadzą bolszewikom 350 milionów europejczyków, z których tysiące jeśli nie miliony będzie zastrzelonych w tył głowy przez agentów GPU. Wobec odkrycia 10.000 trupów w Katynie nawet ci, którzy kiedyś sądzili, że W.Brytania i St.Zjednoczone zajmą się losem Europy stwierdzają obecnie, że nikt inny jak tylko mocarstwa Osi i ich sprzymierzeńcy mogą obronić Europę przed bolszewizmem.

Godz.14.00.

Do Berlina nadeszły pierwsze zdjęcia z Katynia. Robią one straszne wrażenie. Przedstawiają oddziały dokonywujące ekshumacji oraz zwały ciał w mundurach z wstążkami orderowemi. Twarze polskich lekarzy, dziennikarzy i pracowników Czerwonego Krzyża wyrażają potworne przerażenie. Również sfotografowani są świadkowie, szczegóły takie jak dokumenty, pamiątki i medale oraz dokładne fotografie ciał, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rany.

Godz.17.00.

Według wiadomości z Krakowa wrażenie polskich członków komisji było tak potworne, że niektórzy z nich po powrocie do Krakowa zachorowali i nie mogą zajmować się swą codzienną pracą.

Według wiadomości z Nowego-Yorku podsekretarz Stanu Wellese w sprawie polskiej oświadczył : "Polska jest nam bardzo drogą, ale sama musi ułożyć swe stosunki z Moskwą." Oświadczył on to po otrzymaniu wiadomości o morderstwie w Katynie.

"Informaciones" z Madrytu stwierdza, że los 12.000 polskich oficerów spotkałby Niemców, Rumunów, Węgrów, Francuzów i wszystkich innych europejczyków, jeśliby bolszewicy opanowali Europę.

Godz. 18.30.

Odpowiedź Moskwy po trzydniowym milczeniu jest dowodem, że żydowscy agitatorzy użyli znowu znanej, ale przestarzałej taktyki złodzieja, który krzyczy "łapaj złodzieja". Stwierdzenia dokonane na miejscu zbrodni w Katynie stanowią niezbity dowód, że morderstwo miało miejsce na wiosnę w 1940 r. Dalszym dowodem prawdy jest fakt, że Anglicy sami czynili poszukiwania w Moskwie i zasięgali informacji o losie tych oficerów. Powiedziano im, że stali się obywatelami sowieckimi. Gdy przed dwoma laty Polacy żądali oficjalnych wyjaśnień, nigdy nie oświadczono im z Kremla, że oficerowie ci zostali pozostawieni w obozach pracy pod Smoleńskiem, a później wzięci do niewoli przez Niemców. Obecnie jest trudniej przekonać świat za pomocą kłamstw. Państwom reprezentującym porządek i cywilizację znane jest tylko jedno hasło propagandowe - prawda - prawda oparta na dokumentach, która zawsze przeważy w oczach świata.

Godz. 20.00.

Podaje szczegóły objęte komunikatem NPD.

Jak donoszą z Warszawy Emil Skiwski znany z przed wojny pisarz polski, który wziął udział w pierwszej polskiej delegacji w Katynie oświadczył : "wyjeżdżając byłem przygotowany na rzeczy straszne to jednak co ujrzałem, to straszliwe oskarżenie przeciwko bolszewizmowi, daleko przeszło wszystko to co dotąd słyszeliśmy o okrucieństwie.

Godz. 22.00.

Powtarza argumenty odpowiedzi bolszewickiej i dodaje : uczeni neutralni proszeni są by udać się do katyńskiego lasu i zbadać odkrycia.

FRIESLAND, /Cś/, po angielsku, 16.IV. godz. 17.30.

Robotnicy polscy zatrudnieni w Niemczech wyrażają głębokie oburzenie z powodu straszliwego losu, który spotkał ich ziomków w lesie Katyńskim. Wyrażają oni przekonanie, że bezwątpienia taki sam los spotkałby całą ludność Polski w razie zajęcia jej przez bolszewików. Dużą winę ponosi polski emigrancki generał w Londynie, który nietylko uciekł w chwili bezpośredniego niebezpieczeństwa, ale teraz prowadzi rozmowy z bolszewikami, które mają na celu ponowne wydanie narodu polskiego bolszewizmowi.

Godz. 18.30.

Cytuje prasę fińską zajmującą się znanemi już szczegółami odkryć w Katynie.

BRESLAU, po angielsku, 16.IV. godz. 22.30.

William Joice stwierdza, że uwaga narodów europejskich, jak to było do przewidzenia, skupia się na potwornym katyńskim odkryciu. Stwierdza on dalej, że "Dementi" rosyjskie i wiadomości z Londynu za pośrednictwem Reutera są sprzeczne.

WORKERS CHALLANGE, /Cś/, po angielsku, 16.IV. godz. 20.10.

Próbuje wykazać, że mord w Katynie jest jeszcze jednym dowodem polityki okrążania Sowietów przez Churchilla. Stacja stwierdza, że Churchill nie dopuści do zwyciężenia Niemiec przez bolszewików. Chce on jedynie by Hitler nie był za mocny w Europie, ale dostatecznie mocny by mógł współpracować przy pokonaniu Rosji Sowieckiej. Klęska Rosji to klęska klasy robotniczej. Kończy wezwaniemdo strajku generalnego, celem usunięcia rządu Churchilla.

CALAIS, po angielsku, 16.IV. godz.19.30.
Stwierdza, że fakty podane przez Niemców są potwierdzone przez niezależnych świadków, m.inn. i Polaków. Polacy mogą teraz rozważać swój los. Fałszywe obietnice W.Brytanii sprawiłyby, że Polska byłaby zdana na łaskę Sowietów, gdyby nie to, że armia niemiecka stoi jako zapora przed czerwoną powodzią ze Wschodu. Polacy otrzymali właśnie od swoich sprzemierzeńcówwW.Brytanii i w Stanach wskazówki by pogodzili się z Sowietami. Polacy wiedzą teraz, na skutek odkrycia zwłok polskich oficerów, czego mają oczekiwać. Być może, że żydowscy komisarze sowieccy byliby usunęli wszystkie dowody tożsamości, gdyby przypuszczali, że Niemcy posuną się tak daleko.

ZEESEN, po portugalsku, 16.IV. godz.15.00.
Wiadomość o ostatnim okrucieństwie bolszewików wzbudziła obrzydzenie w całej cywilizowanej Europie. Prasa w wielu krajach podkreśla, że W.Brytania walczy po stronie narodu, który wymordował Polaków. Nie tak dawno rząd brytyjski i polski rząd emigracyjny zapytywały o los 450.000 polskich jeńców znajdujących się w rękach rosyjskich. Chciano stworzyć z nich posiłkową armię polską dla walk na wschodnim froncie. Moskwa odmówiła jakichkolwiek informacji. Nieporozumienie między Polską i Sowietami zwiększało się aż doszło do punktu, kiedy Stalin zażądał znacznej części polskiego terytorium. W.Brytania jeszcze raz zdradziła Polaków oddając ich w ręce Stalina, a Moskwa wydała dekret iż wszyscy Polacy znajdujący się na terytorium sowieckim mają być uważani za obywateli bolszewickich. W ton sposób łatwo będzie można połknąć jedną trzecią narodu polskiego.

Po hiszpańsku, godz.19.30.
Podobieństwo metod używanych przez bolszewików w morderstwie pod Smoleńskiem oraz przez Anglię i St.Zjednoczone za pomocą terrorystycznych nalotów na ludność cywilną, wykazują, że alianci są kontrolowani przez tego samego mistrza - międzynarodowe żydostwo, które dąży do władzy nad światem.

Po afrykańsku, /[illegible]/, 16.IV. godz.18.00.
Podaje znane szczegóły o mordzie katyńskim.

Po niemiecku, godz.22.00.
"Goniec Krakowski" podaje nazwiska oficerów ekshumowanych w Katynie. Między niemi pułk.Artur Wiśniewski, pułk.Kazimierz Stanisławski, major-doktór Michał Tobjasz i major Henryk Niemiec.

TRANSOCEAN, po angielsku, 15.IV. godz.23.30.
Z Szanghaju, korespondent donosi, że na Syberii znajduje się jeszcze ok.200.000 polskich żołnierzy w obozach koncentracyjnych. Pozostali oni z liczby 400.000 wziętych do niewoli we wrześniu 39r. Reszta została zabita względnie zmarła na skutek epidemji i nędzy.

VICHY, po francusku, 16.IV. godz.19.30.
Cytuje znane fakty z odkrycia w Katynie oraz starań podjętych przez rząd polski dla otrzymania wiadomości o wziętych do niewoli i deportowanych Polakach.

MOSKWA, po angielsku, 16.IV. godz.04.23.
Według szwacjarskiego dziennika "Ostsehweitz" Niemcy brutalnie prześladują kościół katolicki w Polsce. Z pośród 46 polskich biskupów, tylko 7 ma prawo wykonywać swoje obowiązki.

ANKARA, po turecku, 15.IV. godz.19.15.
Według wiadomości z Londynu polscy przedstawiciele w Anglii, zwrócili się do władz angielskich z prośbą o poczynienie kroków celem zapobiegnięcia nowym wybuchom terroru w Polsce. Przedstawiciele

polskiej organizacji robotniczej zwrócili się pisemnie do szefa angielskiej "Labour Party" Mr.Attley z prośbą o natychmiastowe podjęcie represji z powodu aktów terroru dokonywanych w Polsce przez Niemców w granicach dotąd niebywałych. Zacytowano wiadomość Tassa otrzymaną z Londynu o egzekucji przed kilkoma tygodniami w Warszawie żony byłego ambasadora polskiego w Turcji Włodzimierza /?/ Orczowskiego za nielegalne posiadanie tajnej maszyny drukarskiej.

FREISLAND, /Oś/, po angielsku, 16.IV. godz.14.30.
Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Hull ostudził polskie plany odzyskania przez Polskę granic przedwojennych na wypadek zwycięstwa narodów zjednoczonych, gdy w czasie konferencji prasowej w Waszyngtonie oświadczył, że nie jest mu wiadomem by W.Brytania i St.Zjednoczone doszły na ten temat do jakiegoś porozumienia. Na zapytanie dlaczego W.Brytania zmieniła swój punkt widzenia skoro rozpoczęła wojnę dla obrony polskiej nienaruszalności - nie udzielił odpowiedzi. W czasie konferencji emigrant polski,ambasador Ciechanowski odczytał list, który ogłosił w Life ostro krytykując stanowisko zajęte przez Daviesa co do polskich granic.

LAHTI, po finlandzku, 16.IV. godz.12.30.
Cytuje wiadomość o konferencji prasowej z Hull'em, podaną powyżej.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 17.IV.odgodz.09.00 do 21.00.
Komunikat prasowy.
Prasa berlińska w odpowiedzi na nic nie mówiące "dementi" bolszewików i Anglików ogłasza dzisiaj w sprawie katyńskiej fotografie dokumentów znalezionych przy pomordowanych i stwierdza, że na ich podstawie można było zidentyfikować szereg zwłok bez żadnej wątpliwości.
Reutor donosi z Londynu : polski minister wojny wydał w piątek komunikat dot. zaginionych polskich oficerów, w którym czytamy : "W dniu 17-go września 1940 r. doniósł urzędowy organ Czerownej Armii "Krasnaja Zwiezda", że w czasie walk które miały miejsce w dniu 17-go września 1939 r. Sowiety wzięły do niewoli 181 tysięcy polskich jeńców wojennych. Między nimi znajdowało się ok.10.000 polskich oficerów. Na podstawie informacji któremi rząd polski rozporządza utworzono na terytorim sowieckim w listopadzie 1939 r. trzy wielkie obozy jeńców, a w szczególności w Kozielsku na wschód od Smoleńska, w Starobielsku w pobliżu Charkowa i w Ostaszkowie koło Kalinina. Ówcześnie znajdowało się w Kozielku 5.000 jeńców, t tego 4.500 oficerów, w Starobielsku 3.920 jeńców, z tego 100 cywilnych, reszta zaś oficerowie i w Ostaszkowie 6.570 jeńców z tego 380 oficerów." Komunikat stwierdza dalej, że władze sowieckie rozpoczęły opróżnianie obozów 5-go kwietnia 1940 r. i ukończyły w połowie maja tegoż roku. Gdy po zawarciu umowy polsko-sowieckiej oraz umowy wojskowej rząd polski przystąpił do formowania armii polskiej w Sowietach, stwierdzono brak 8.300 oficerów oraz 7.000 żołnierzy i cywilnych. Amb. polski Kot oraz gen.Anders prosili władze sowieckie o podjęcie poszukiwań co do losu oficerów polskich, którzy znajdowali się w wyż.wym.obozach. 6-go października 1941 r. Amb. Kot prosi o listę jeńców. 3-go grudnia 1941 r. gen.Sikorski w czasie swej rozmowy z premierem Stalinem w Moskwie omawiał zwolnienie wszystkich polskich jeńców wojennych . Ze względu na fakt, że nie sporządzono do tego czasu żadnych list wręczył Stalinowi niepełną listę zawierającą nazwiska 843 polskich oficerów. Nazwiska ustalono na podstawie informacji kolegów tychże jeńców. Premier Stalin zapewnił gen.Sikorskiego, że amnestja ma charakter ogólny i obejmuje tak wojskowe jak i cywilne osoby. Rząd sowiecki zwolnił wszystkich polskich oficerów. Gen.Anders przedłożył Stalinowi w dn.18 marca 1942 r. dodatkową listę 800 oficerów, jednakowoż żaden z nich nie został odesłany do Armii Polskiej. Komunikat stwierdza

dalej, że los polskich jeńców był przedmiotem różnych interwencji podejmowanych przez min.Raczyńskiego u sowieckiego posła Bogomołowa, jednakowoż rząd polski nie otrzymał żadnej informacji o losie oficerów polskich, którzy znajdowali się we wzmiankowanych trzech obozach. "W związku ze szczegółowymi informacjami, które ogłosili Niemcy na podstawie odnalezienia wielu tysięcy polskich oficerów w pobliżu Smoleńska, oraz na podstawie kategorycznego oświadczenia, że zostali oni na wiosnę 1943 r. zamordowani przez Sowiety okazuje się koniecznym zbadanie grobów i ustalenie stanu faktycznego przez odpowiednie ciało międzynarodowe,a więc n.p. przez Międzynarodowy Czerowny Krzyż. Rząd polski porozumiał się z tą instytucją celem wysłania przez nią delegacji na miejsce gdzie jeńcy polscy mieli zostać straceni."

Niemiecki Czerwony Krzyż zwrócił się w dniach 15-16 kwietnia do Międzynarodowego Czerownego Krzyża, z prośbą o pomoc przy zidentyfikowaniu 12.000 oficerów polskich zamordowanych przez bolszewików. Prezydent książę von Koburg-Gotha prosił o jaknajśpieszniejsze propozycje ze strony Międzynarodowego Czerowonego Krzyża, co do sposobów udzielenia pomocy.

Niemiecki komunikat polityczny z 17-go kwietnia 1943 r.

Masowy mord bolszewicki w Katynie został naświetlony w nowy sposób na skutek zajęcia stanowiska przez polski rząd emigracyjny w Londynie. Polski komunikat stwierdza, że w rzeczywistości ok. 10.000 polskich oficerów dostało się do niewoli sowieckiej i od tego czasu zaginęło. Na podstawie dowodów znajdujących się w rękach emigrantów polskich prawie połowa tychże oficerów została osadzona w obozie jeńców w Kozielsku, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie Katynia. Polski komi tet emigrancki w Londynie znał nazwiska 8.300 oficerów polskich, którzy wpadli w ręce sowieckie. Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że na polecenie Sikorskiego poczyniono od 3-ch lat szereg poszukiwań za zaginionymi, które jednak nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Oficjalne kroki podjęte przez polski emigrancki rząd w Moskwie, pozostały bez odpowiedzi. Komunikat polski przyznaje, że dowody przedstawione przez stronę niemiecką są przygniatające przeto emigrancki rząd polski zdecydował się na tej podstawie prosić Międzynarodowy Czerowny Krzyż w Genewie o wysłanie na miejsce delegacji. Krok ten został w Berlinie powitany przychylnie tem więcej, że niemiecki Czerwony Krzyż na polecenie Fuehera zwrócił się również do organizacji genewskiej z prośbą o zbadanie niemieckich oświadczeń. W ten sposób wyjaśnienie potwornej zbrodni będzie w rękach instytucji międzynarodowej, której stwierdzenia nie będą mogły być podawane przez stronę nieprzyjacielską jako niemiecka propaganda.

Oczywistym jest, że odkrycie masowych grobów w Katynie jest bardzo nie na rękę anglo-saksońskim sojusznikom bolszewizmu. Zmieszanie w Londynie i Waszyngtonie jest tym większe, że urzędowe oświadczenie sowieckie w żaden sposób nie przeczy faktowi dokonania mordów. Anglicy i Amerykanie znajdują się o tyle w przykrzejszej sytuacji, że w oczach wszystkich prawnie myślących ludzi ten kto wpomaga zbrodniarza i w każdej sytuacji broni go jest tak samo godzien pogardy jak sam zbrodniarz. Anglo-amerykańska propaganda w ostatnich 3-ch miesiącach próbowała wszelkiemi sposobami wmówić światu, że bolszewizm się zmienił. Sowiety nazwano demokracją, rajem, nietylko dla klasy robotniczej, ale także i dla mniejszości narodowych, ogrójcem w którym kościół może się znów rozwijać. Mówiono, że pod panowaniem Stalina Rosja odwróciła się od komunizmu i stała się krajem zdrowego umiarkowanego nacjonalizmu. z półcienia katyńskiego lasu wynurza się mordercza morda bolszewizmu tego kultu śmierci narodów, socjalnej katastrofy i nędzy ekonomicznej. To co Rosjanie zrobili z bezbronnymi Polakami w Katynie, projektują otwarcie i bez żadnego sprzeciwu ze strony rządu brytyjskiego i amerykańskiego ludzie tacy jak Vansittart w Anglii i Kaufmann w St.Zjednoczonych uczynić z oficerami niemieckimi.

Poniżej podaje się nazwiska dalszych oficerów, których
zidentyfikowano na podstawie znalezionych przy nich dokumentów.
1. Szlamin Filip, nazwisko na wyblakłej fotografji, dowód osobisty
koperta z adresem Kozielsk, okręg smoleński, jeniec wojenny, stempel
pocztowy Warszawa 31 styczen 1939 r. 2. Roman Zajączkowski inżynier
budowy dróg i mostów, książeczka oficerska, trzy bilety wizytowe
z adresem ul.Adama Pługa. 3. Jan Batysn /?/ asysten kontroli, ur.
9.0.09. zamieszkały w Krakowie, Krupnicza 22, książeczka P.K.O.,
kalendarz kieszonkowy w którym wykleślono dni od sierpnia 1939 do
6 kwietnia 1940r., poświadczenie posiadania aparatu fotograficznego,
list do niego adresowany do Kozielska skrzynka nr.12. 4. Porucznik
Mie czysław -Stanisław Wagner, ur.8.VIII.04. zamieszkały w Lublinie.
Dowód osobisty, świadectwo szkolne za rok 1936-37. Kartka pod adresem
jego do Kozielska, fotografia, 2 listy, kalendarz kieszonkowy.
5. Wincenty Nobis, świadectwo szczepienia z Kozielską z daty 6.XII.39.
2 karty wizytowe, 3 fotografie. 6.Major Bernard Chrystolik, dowód
osobisty, notes, fotografie, kartka z dwoma adresami : Dr.Władysław
Tempka, Kraków, Pędzichów 13 i Chrystolikowa Marta, Chorzów, Wolnoś-
ci 5. 7.Kazimierz Kraczkiewicz Jamor, ur.4.10.1894 w Tarnogrowie,
zamieszkały w Legionowie, książeczka P.K.O. wyciąg z konta /Krasczkie-
wicz Kazimierz major. ur.1894/. 8. Augustyn Lodyskowski, k iążeczka
oficerska, dowód osobisty. 9. Alfred Tatarka, kapitsn, telegram z na-
zwiskiem wysyłającego Stanisława Tatarka, Bochnia, 3 karty pocztowe
nadane przez Julię Tatarka, Golków koło Warszawy, notatnik, kalendarz
kieszonkowy, list. 10. Czajkowski Bohdan Stanisławowicz, kartka z róż-
nymi adresami, list do tegoż adresowany Kozielsk oraz kartka pocztowa
z Kutna z daty 6.2.40 r. 11. Ochenkowski Andrzej Władysławowicz, po-
rucznik, Brianka /?/ poczta Rymanów, karta pocztowa do Kozielska,
różne listy. 12. Spytkowski Stanisław ur.4.1899 zamieszkały w Często-
chowie dowód osobisty, poświadczenie starostwa w Częstochowie, dwie
fotografie, książka do nabożeństwa. 13. Florkiewicz Zbigniew, porucz-
nik, Lublin, ul.Stawińskowska 0.2., książeczka oficerska , koperta
z jego nazwiskiem do Kozielska, poświadczenie szczepienia w Kozielsku,
nr.2026, karta wizytowa na nazwisko Mikołaj Miewodzki inż.dróg i
mostów, Lublin, Skłodowskiej 6. 14. Gestling Jerzy, kartka Rentgena,
notes. 15. Chomicki Ludwik Antoni, kapitan, świadectwo szczepienia
z Kozielska, koperta, pokwitowanie kolejowej kasy chorych w Lublinie.
16. Adamek Józef, dowód osobisty z fotografią, na odwrocie tegoż
nazwisko. 17.Szymankiewicz Zdzisław, ur.26.?.1896 w Sosnowcu, zamiesz-
kały w Warszawie, buchartor, książeczka oszczędności, świadectwo szcze-
pienia z Kozielska. 18. Nodsbezki Genrych /?/ porucznik dowód osobisty
świadectwo szczepienia z Kozielska, karta pocztowa. 19.Biernacki Fran-
ciszek oficer, ur.2.IV.98 w Poitrkowie, zamieszkały w Warszawie,
Filtrowa 8, książeczka P.K.O. 20.Kucharzow Stanisław, oficer, karta
członkowska związku oficerów rez., bilety wizytowe na powyższe naz-
wisko. 21.Denison Władysław Witold, porucznik, dowód wojskowy poświad-
czenie, że został mianowany dowódcą kompanii [illegible] sicherungkompanie/
przy komisarjacie policji w Kowlu. 22.Nemunis Ewgenji porucznik, kar-
tka nadana przez Daninę Schljactinskasa, [illegible] okręg Białystok, Sted-
naja nr.3. 23. Groczyn Stefan Tadeusz, inż. ur.25.V.82 we Lwowie,
zamieszkały w Ciestynie, książeczka P.K.O. i karta pocztowa.
24. Zając Józef, legitymacja kolejowa /pracownik kolejowy/ karta wi-
zytowa, karta pocztowa nadana przez Annę Zając, Lwów, ul.Pilochowska-
ra, nr.7., Lmagitl Grodzinski Adam, porucznik nazwisko na kopercie
znalezionej przy powyższym. 25. Deszczca Władysław kartograf ur.2.
III.1882, w Ostertnen zamieszkały w Warszawie Al.Ujazdowskie, ksią-
żeczka P.K.O.

Konferencja prasowa w min.Spraw Zagranicznych w Berlinie
w dniu 17 kwietnia 1943 r.- Poruszono sprawę stanowiska zajętego
przez polski rząd wygnańczy w sprawie zbrodni katyńskiej. Von Stumm
powołał się w związku z komunikatem dzisiejszym t.zw. polskiego mi-
nistra obrony na swoje poprzednie oświadczenia. /Następuje treść ko-
munikatu jak wyżej/. Stumm zauważył, że komunikat t.zw. polskiego mi-

nisterstwa wojny wyraża również brak zaufania w stosunku do sowieckich wykrętów co do losu zaginionych Polaków. Podkreślił on następnie rolę anglo-saskich aliantów w tej sprawie, wspominając o planach Anglii i Stanów Zjednoszonych wydania Europy bolszewizmowi, co wynika z urzędowych oświadczeń mężów stanu tych państw. Rozbrojenie wszystkich państw europejskich doprowadzi do uznania Sowietów za jedyną potęgę policyjną w Europie. Również omówiono pokrótce znane wybuchy nienawiści Vansittarta, którym nie zaprzeczono oficjalnie ani ze strony brytyjskiej, ani amerykańskiej. Amerykańska konferencja katolicka wypowiedziała się ostro przeciwko brutalności, z jaką Sowiety traktują Polaków. W końcu Stumm poinformował zebranych, że poselstwo niemieckie w Moskwie domagało się zwolnienia Niemców, znajdujących się wśród jeńców Polaków w Sowietach. Jedynie 8 % ogólnej ilości udało się odnaleźć. Po doświadczeniach Katynia można sobie wyobrazić, jaki los spotkał pozostałe 92 %.

Wszystkie berlińskie dzienniki poranne przynoszą na pierwszych stronach dalsze obszerne wiadomości o mordzie w Katyniu. Teodor Seibert w VB stwierdza, że polski przykład jest typowy dla bezwzględności i brutalności mocarstw anglo-amerykańskich wobec interesów a nawet życia swych małych trabantów. Gdy w r.1939 kara dla pachołków katowskich za morderstwa dokonane na Niemcach została wymierzona, mogli hersztowie, którym udało się niestety uciec do Londynu, wykazywać swój talent w pamfletach i broszurach opartych na zmyślonych okropnościach. Dla tego rodzaju brudnych i niskich robót Sikorski i tow arzysze byli w sam raz odpowiedni. W momencie jednak, gdy rozpoczęli akcję dla stwierdzenia losu tych Polaków, którzy wpadli w ręce bolszewików w r.1939, w ówczas Churchill i Roosevelt zamknęli im pyski. Najwidoczniej zresztą generał Sikorski przewidział to, gdyż pierwsze pytanie o los tych Polaków ze wschodu postawił nie sam, ale włożył je w usta tego amerykańskiego biskupa, który niedawno zapytywał o 400.000 polskich dzieci. Dopiero po tej pierwszej przygrywce ośmielił się Sikorski zapytać o półtora miliona wywleczonych Polaków z tym skutkiem, że Moskwa nawet nie raczyła udzielić odpowiedzi, a jedynie za pomocą agencji TASSa wyprosiła sobie gwałtownie podobne mieszanie się w wewnętrzną politykę Sowietów. Dzisiejsze traktowanie Polski przez jej podżegaczy z r.1939 jest nowym niezbitym świadectwem zimnej decyzji Anglii i Stanów zniesienia i zatuszowania każdego łajdactwa, które bolszewiccy Żydzi popełniają w stosunku do Europejczyków. Przymierze z Moskwą wprowadziło cały bigos plutokratyczny w groteskowe położenie, zmuszając Anglo-Amerykanów do podwojenia i potrojenia ich przyrodzonych zdolności do obłudy. Można łatwo wytłómaczyć nastawienie anglo-amerykańskie w konkretnym wypadku polskich oficerów. Chodzi tu bowiem o sprawę żydowską w ścisłejszym tego słowa znaczeniu. Stosunki między Polakami i Żydami były zawsze napięte, a szczególnie wyższe warstwy polskie, włączając oficerów, były przez wschodnich Żydów najbardziejznienawidzone. Dla znawców stosunków sowieckich nie jest bynajmniej niespodzianką, że sprawcami zbrodni są Żydzi. Również jasne jest, że fakt ten będą tuszować wszelkimi środkami zapleczniczy zachodnio-żydowscy. Mimo pozornych różnic między Żydami wschodnimi i zachodnimi nie należy zapominać, że panować będzie wśród nich zawsze solidarność wobec innych ras. To wewnętrzne pokrewieństwo między żydowskimi wyzyskiwaczami zachodu i żydowskimi terrorystami w schodu jest właściwym kluczem dla zrozumienia sprzecznego z naturą przymierza między plutokracją i bolszewizmem.

Z Rzymu donoszą, że konsul sowiecki na podstawie zlecenia swego rządu odmówił przedstawicielom Watykanu odpowiedzi na pytania w sprawie poszukiwań jeńców wojennych. W związku z tem podkreśla się w kołach watykańskich, że Sowiety są jedynym państwem na świecie, które odmówiło jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie losu jeńców wojennych wzgl. umożliwienia wymiany korespondencji z rodzinami. To stanowisko rządu moskiewskiego, będące w tak rażącej sprzeczności z elementarnymi i przez wszystkie inne państwa przyjętymi zasadami humanitaryzmu, mówi samo za siebie i nie wymaga dalszych komentarzy.

Ze Sztokholmu donoszą, że według opinii kół stojących blisko polskiego rządu emigracyjnego, Polacy stracili nadzieję na możliwość załatwienia problemu przyszłych granic polskich na wschodzie w drodze rokowań z Moskwą. Po niedojściu do skutku polskich prób uzyskania od Moskwy w drodze bezpośrednich rokowań uznania polskiego terytorium w granicach r.1939 Sikorski udał się w grudniu 1942 r. do Waszyngtonu, by prosić Roosevelta o poparcie życzeń polskich. Podróż ta doprowadziła jednak tylko do zaostrzenia stosunków polsko-sowieckich, gdyż rząd amerykański nie chcąc się mieszać do sporu granicznego, poradził Sikorskiemu, by raz jeszcze osobiście próbował pertraktować ze Stalinem. Z drugiej strony zaś apel Polaków o pomoc amerykańską tak źle nastroił Moskwę, że w parę tygodni później zgłoszono za pośrednictwem artykułów prasowych i komunikatów TASSa sowieckie pretensje do ziem polskich na wschodzie. Sikorski odrzucił w tym stanie rzeczy możliwość udania się do Moskwy w charakterze petenta, skoro po powrocie Edena ze Stanów Zjednoczonych nie pozostawiono mu żadnych w ątpliwości, iż nie może liczyć pomoc angielską lub amerykańską przy prowadzeniu pertraktacji z Sowietami. Czy w tym stanie rzeczy zostaną uwieńczone powodzeniem starania angielskie, by spór o ziemię wschodnie przynajmniej zniknął z prasy - należy wątpić.

ALLOUIS, po niemiecku, 17.IV.,7.00

" Bolszewicy przy pomocy mętnych kłamstw jak to, że zabici byli polskimi jeńcami wojennymi, zatrudnionymi przy budowie kolei i zostali zamordowani przez Niemców w r.1941, starają się wyprzeć odpowiedzialności za morderstwa w lasku katyńskim. Ale poza dwoma podoficerami zabici pod Katyniem byli oficerami, którzy nie mogli być zatrudnieni przy robotach kolejowych. Emigranci polscy w W.Brytanii i Stanach też przyznają, że ci oficerowie byli ujęci przez Bolszewików i że wszelki kontakt z nimi ustał od kwietnia r.1940. O morderstwach świadczą też zgodne zeznania miejscowej ludności i kolejarzy.

JELLOEY, po niemiecku, 17.IV.,19.00

"W Waszyngtonie odbyła się konferencja w związku z oceną katolickich instytucji dobroczynnych, że z 2 milionów Polaków wywiezionych do Sowietów, około 400.000 ucierpiało wskutek złego traktowania. Sowiety obecnie chcą włączyć do swego organizmu 1,5 miliona wywiezionych Polaków.

ALLOUIS, po niemiecku, 17.IV.,14.00

Dziennikarze węgierscy, którzy zwiedzili groby masowe w lasku katyńskim, donoszą, że oficerowie polskiego sztabu głównego byli mordowani przez żydowskich bolszewików z GPU ze szczególnym okrucieństwem. Wiązano ich i grzebano żywcem. Dla świata groby oficerów polskich dowodzą, jaki byłby los ludzkości, gdyby bolszewicy mogli stosować wszędzie swe metody.

Powtórzenie wiadomości o zwróceniu się rządu R.P. do Międzynarodowego Cz.Krzyża i streszczenie komunikatu Ministerstwa Obrony Narodowej.

godz.20.00

Dziś przybyła do lasku katyńskiego druga delegacja polska, złożona z członków komitetu głównego P.C.K., lekarzy polskich i dziennikarzy. Należy do niej także dziekan, delegowany przez arcybiskupa krakowskiego. Komisja zbadała groby i przesłuchała świadków. Powszechnie uważa się, że to co delegacja zastała w Katyniu przeszło wszystkie jej oczekiwania.

godz.19.15

Los oficerów polskich, ktorzy ongiś uwierzyli w słowa przebywających w Londynie polskich podżegaczy wojennych, że będą mogli wziąć udział w pobiciu Niemiec, jest miażdżącym oskarżeniem nietylko Żydów w Moskwie, ale i ich rodaków i wspólników w Waszyngtonie i Londynie. O bezsilności międzynarodowego Żydowstwa w obliczu prawdy Katynia świadczą groteskowe twierdzenia, że w grobach masowych spoczywają nie oficerowie polscy, ale szkielety przedhistoryczne. Nawet Polacy w Londynie, utrzymywani przez międzynarodowe Żydowstwo, nie mają wątpliwości co do rzezi oficerów polskich. Swiadczy o tem zwrócenie się organizacji emigrantów polskich w Londynie do międzynarodowego C.K. w Genewie o wysłanie komisji badawczej.

Dzienniki polskie w Gen.Gub. ogłaszają pierwsze ilustrowane sprawozdania z potwornych odkryć w Katyniu. Oburzenie obejmuje coraz szersze kręgi ludności, oczekującej z zapartym tchem sprawozdania drugiej komisji polskiej.

Rosenberg wygłosił wielką mowę podczas demonstracji NSDAP w Hagen, podkreślając, że cała Europa wzdryga się wobec masakry żydowskiej w lasku katyńskim.

godz.22.00

Członek drugiej delegacji polskiej Dr.Adam Przebesta z Krakowa oświadczył, że jakkolwiek przyzwyczajony jest do widoku zabitych - to co widział przejęło go do głębi.

DONAUSENDER, po niemiecku, 17.IV.,22.oo

Sekretarz generalny PCK, hr.Karczyński /?/, oświadczył, że ani dla niego, ani dla żadnego Polaka, który widział groby masowe pod Katyniem, nie ulega wątpliwości, że oficerowie polscy zamordowani zostali przez GPU między końcem marca a połową kwietnia r.194o.

WROCŁAW, po angielsku, 16.IV.,23.3o

Podczas gdy Europa jest przerażona tym, co ujawnił lasek katyński, postawa propagandy brytyjskiej jest nader dwuznaczna i Reuter twierdzi, że los oficerów polskich nigdy nie był dokładnie ustalony. Urzędowy dziennik polski w Londynie ma czelność twierdzić, że doniesienia niemieckie mogą być kłamliwe, trzeba jednak przyjąć, że to ujęcie spowodowane jest względami na żądanie Rządu brytyjskiego, zakazującego używania wypowiedzi, mogących dotknąć Sowiety. W rzeczywistości Polacy w Londynie dobrze wiedzą, że Churchill ich się wyrzekł i redaktor polskiego dziennika niewątpliwie rozumie, że każde słowo doniesień niemieckich jest prawdą.

CALAIS, po angielsku, 17.IV.,17.4o

Znany pisarz polski Skiwski w swem sprawozdaniu stwierdza, że już przy zbliżaniu się do lasu fetor był tak straszny, że trudno było oddychać. W szeregu jam widział on potworną masę rozkładających się trupów, kości, czaszek i polskiego sprzętu wojennego.

LUXEMBURG, po angielsku, 17.IV., 21,3o

Dalszych dziesięciu członków PCK jest w drodze do Katynia.

WROCŁAW, po angielsku, 17.IV.,22.3o

Z pogadanki W.Joyca: Nie będę poddawał się uczuciom. Cały

świat wie, że we wrześniu 1939 Niemcy były w wojnie z Polską i historia stwierdzi, że polska kasta wojskowa była w pewnym stopniu odpowiedzialna za wybuch konfliktu światowego. Jednakże fakty te mają mniejsze znaczenie dla przyszłości świata, niż światło, jakie rzuca na bestialstwo bolszewików odkrycie w Katyniu. Grupa polska Sikorskiego w Londynie wydała oświadczenie, które mimo atakowania propagandy niemieckiej uznać można za słabe przyznanie, że informacje niemieckie są prawdziwe. Polacy w Londynie nie wiedzą, co stało się z oficerami polskimi w Rosji. Polacy w Katyniu - wiedzą.

NBBS /oś/, po angielsku, 17.IV.,22.3o

Szczególne podniecenie panuje wśród wojsk polskich w Szkocji. Rząd polski wystosował noty do rządów brytyjskiego i Stanów, domagające się zbadania warunków, w jakich znajdują się jeńcy polscy nadal pozostający w ręku Rosjan. Sikorski i polska Rada Narodowa mają chyba możność oceny prawdopodobieństwa wiadomości niemieckich i nie zwróciliby się do Genewy, gdyby nie mieli uzasadnionych podejrzeń. Rząd polski był znany od początku wojny i powinniśmy mu wierzyć. Gen.Sikorski ma prawo wiedzieć co się stało z 8.000 oficerów, zaginionych w Sowietach.

PARYŻ, po francusku, 17.IV.,14.oo

Polacy nie dają się oszukać przez twierdzenia aliantów, że w lasku katyńskim są tylko wykopaliska. Obszernie pisze o tem Kurier Warszawski.

HILVERSUM, po holendersku, 17.IV.,2o.oo

Wymordowanie 1o.ooo oficerów polskich jest ostrzeżeniem dla świata.

RENNES, po angielsku, 17.IV.,19.15

Cztery dni Moskwa i Londyn milczały o rzezi katyńskiej, a każda minuta była dowodem winy. Jedno jest jasne - W.Brytania weszła do wojny ~~dla poparcia żądań polskich wobec Gdańska~~, a teraz los jej sojuszników jest obojętny. Obecne wykręty Moskwy i Londynu nie zmylą nikogo.

ZEESEN, po angielsku, 17.IV.,3.15

Pogadanka W.Joyce'a: Lasek katyński ilustruje ideały anglosaskie.

BERLIN-TRANSOCEAN, po ang.16.IV.,23.3o

Emigracyjny rząd polski z trudem skłonił Reutera do stwierdzenia, że prawdą jest, iż 12.000 oficerów polskich znikło, jak donoszą Niemcy, jakkolwiek nadmienia się, że według twierdzeń rosyjskich zostali zwolnieni. Pewien emigracyjny dziennik polski uważa, że zamiarem Niemców jest zakłócenie stosunków polsko-sowieckich. W Niemczech nikt nie dba o to, czy Sikorski utrzymuje stosunki ze Stalinem.

RZYM, po włosku, 17.IV. godz.07.15.
Dla upamiętnienia męczeństwa polskich oficerów, pewien znany rzeźbiarz niemiecki z własnej inicjatywy wystąpił z propozycją wystawienia pomnika.
Nowy Kurjer Warszawski opisuje szczegóły zbrodni Katyńskiej, stwierdzając, że objęła ona jedną trzecią polskiego korpusu oficerskiego. Nic nie usprawiedliwia tej straszliwej masakry, ponieważ na wiosnę roku 1940 Związek Sowiecki nie był w stanie wojny z Polakami. Zbrodnia dowodzi, że bolszewicy pragną niezachwianie zniszczyć inteligencję każdego narodu.

Godz.20.00.
Jak donoszą z Istambułu, okrucieństwa bolszewickie na Polakach w lasku Katyńskim wywarły głębokie wrażenie na uciekinierach polskich na Bliskim Wschodzie. Oficerowie i żołnierze polscy w armii sprzymierzonej zagrozili buntem, aby zaprotestować przeciw sojuszowi W.Brytanii i Stanów z Rosją Sowiecką. Brytyjski minister w Kairze, bawiący obecnie w Persji, przeprowadził inspekcję oddziałów polskich i obiecał, aby zapobiec szerzeniu się niezadowolenia, natychmiastową pomoc moralną i materialną dla żołnierzy i emigrantów polskich.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALLOUIS, po niemiecku, 16.IV. godz.20.00.
Komentując rzekomo obronę roztaczaną przez Brytyjczyków i Amerykanów nad małymi narodami Europy, "Novo Vreme" pisze : przed oczyma mniejszych narodów czarują oni piękne zjawy, ale celem ich jest bezwarunkowa kapitulacja mniejszych narodów przed Moskwą.

PARYŻ, po francusku, 16.IV. godz.14.00.
Gazeta bułgarska "Zora" mówi o spoktaniu Hitler-Mussolini : spoktanie tych mężów stanu przewyższa swoim znaczeniem wszystkie dotychczasowe, zarówno w świetle konsekwencji historycznych w dziedzinie militarnej, jak i politycznej.

KASSA, po węgiersku, 16.IV. godz.21.40.
Gazeta "Postern Lloyd" powiada, że Hitler i Mussolini dyskutowali nietylko zagadnienie militarne, lecz również sprawę fundamentu politycznego dla przyszłego Nowego Ładu. Polegać on ma na podstawie zdrowej współpracy europejskiej. Współpraca taka zapewniona być może jedynie pełną wolnością, niezawisłością i suwerennością wszystkich narodów, wielkich czy małych.

MOSKWA, po niemiecku, 16.IV. godz.22.15.
Gazeta turecka "Yeni Sabah" mówi o rozmowach Hitler-Mussolini : "Oś twierdzi, że wojna jej jest wojną defenzywną, lecz nawet w komunikacie o spotkaniu Hitlera z Musslinim przebija wyraźnie jej niepohamowana żądza władzy." Gazeta stwierdza również, że w sprawie sytuacji powojennej ton oświadczeń bloku hitlerowskiego zmienia się w zupełności, ponieważ z biegiem wojny Oś wypożycza sobie coraz więcej haseł alianckich. Wszystko to jest próbą zamaskowania starych roszczeń gawędami propagandowymi o sprawiedliwości światowej.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po rosyjsku, 17.IV. godz.0.30, 7.00, 9.00.
O.Miszakowa : "Komsomoł w wojnie o ojczyznę".
"Prawda" : "Prawo wojenne w kolejnictwie ZSSR".
"Prawda" : Leontiew : "Nowe chwyty bandytów hitlerowskich"; "Naród polski ma tylko jednego wroga - napastników hitlerowskich".

TASS, po angielsku, 17.IV. godz.13.52.
Współpracownik Tassa pisze : Gayda podał 6 zasad "Nowego Ładu". Wystarczy spojrzeć na te zasady, ażeby zorjentować się, że są one zamaskowaniem rzeczywistych planów faszystowskich, dążących do dyktatury nad narodami Europy. Uznanie praw narodów do wolności, niezawisłości i pełnej suwerenności, prawo rozwoju narodowego i ekonomicznego, stała współpraca między narodami i t.p. - wszystko to szczodre obietnice nie dające się pogodzić ze znanymi punktami programu Hitlera i Mussoliniego.

BOGOTA, po hiszpańsku, 17.IV. godz.5.00.
W Meksyku skazano mordercę Trockiego na 20 lat więzienia : 19 1/2 roku za morderstwo, oraz 6 miesięcy za posiadanie broni bez zezwolenia.